

KLIMATYCZNY POLEXIT – CZY TO ROZSĄDNE WYJŚCIE? [KOMENTARZ]

Nowy pakiet klimatyczny Unii Europejskiej Fit for 55 wzbudził burzliwą dyskusję wśród polskich komentatorów. Część z nich domagała się wyjścia Polski z Unii Europejskiej. Czy to dobra odpowiedź na nowe regulacje?

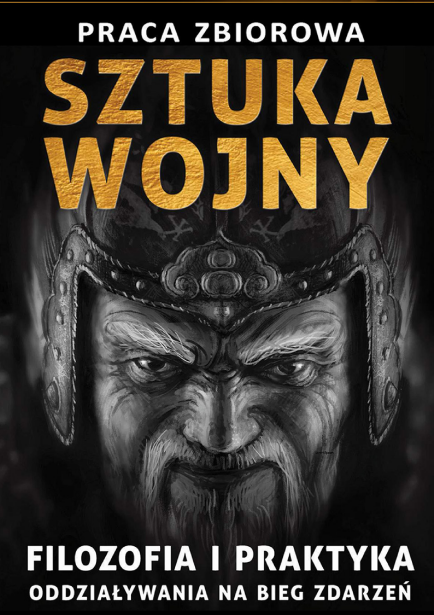
W środę 14 lipca Komisja Europejska ma przedstawić pakiet Fit for 55. Jest to zestaw polityk Unii Europejskiej, którego cel - zgodny z wcześniejszymi ustaleniami UE - zakłada redukcję unijnych emisji gazów cieplarnianych o 55 procent do 2030 r. Główne postanowienia tego dokumentu mają być aktualizowane do końca roku.

Regulacje pakietu będą bardzo szerokie – dotkną m.in. unijnego przemysłu samochodowego, standardów efektywności energetycznej, ale także utworzą mechanizmu opłat za ślad węglowy czy zwiększą wysiłki na rzecz termomodernizacji oraz walki z ubóstwem energetycznym.

Kompleksowość oraz głębokość tych rozwiązań wywołała już gorące komentarze polskich publicystów. Redaktor Łukasz Warzecha już ogłosił, że pakiet Fit for 55 to argument za wyjściem z Unii Europejskiej. Redaktor Ziemkiewicz stwierdził natomiast, że pakiet jest planem złupienia europejskich peryferiów. Więcej takich komentarzy z pewnością pojawi się, gdy zostaną ogłoszone szczegóły rozwiązań regulacyjnych. Czy zatem wyjście z UE byłoby dla Polski dobrym rozwiązaniem problemu z Fit for 55?

Otóż nie. Jest to co najwyżej populistyczny slogan. Dlaczego?

Przede wszystkim, wyjście z UE nie rozwiązuje problemów gospodarczych Polski. Najwięksi polscy partnerzy handlowi (czyli np. Niemcy) wciąż będą państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Co za tym idzie: będzie ich obowiązywało unijne prawo, w tym także rozwiązania przygotowywane w ramach Fit for 55. Polski eksport będzie zatem obciążony np. cłem węglowym, który ma być narzędziem ochrony unijnej gospodarki przed konkurencją krajów, które nie podchodzą tak rygorystycznie do redukcji emisji. Tymczasem polska gospodarka w przeważającej mierze polega właśnie na źródłach wysoce emisyjnych. Polska ma największy współczynnik udziału węgla w miksie energetycznym w Unii Europejskiej oraz jeden z najwyższych współczynników intensywności emisji.



PRACA ZBIOROWA
**SZTUKA
WOJNY**

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama

Ergo: klimatyczny Polesit nie poprawi polskiej sytuacji gospodarczej, bo jako wysokoemisyjny kraj zewnętrzny Polska będzie dalej uderzana unijnymi regulacjami. Może to najwyżej nieznacznie opóźnić ich dotkliwość.

Po drugie, nawet pomimo wyjścia z Unii Europejskiej Polska będzie zmuszona do przetransformowania sektora energetycznego, bo się po prostu starzeje - więc coś trzeba z tym sektorem zrobić. Większość naszych bloków węglowych dobiega końca swojego żywota, a krajowe kopalnie węgla kamiennego nie są w stanie zaspokoić polskiego zapotrzebowania na ten surowiec, natomiast ten wydobywany na Śląsku jest słabej jakości i coraz droższy. Tymczasem kierunek niskoemisyjności w tym zakresie nakładają na Polskę nie tylko regulacje europejskie, ale też te wynikające z porozumień Organizacji Narodów Zjednoczonych. Można to połączyć ze standardami niskoemisyjności wyznaczanymi przez najbliższą Polsce gospodarkę europejską i dojść do wniosku, że czas węgla się po prostu kończy.

Warto przy tym zaznaczyć, że bytność w Unii Europejskiej otwiera drogę do wzmocnienia potencjału transformacji poprzez dostęp do unijnych funduszy i mechanizmów wsparcia projektowanych właśnie do tego celu.

Po trzecie: zmiany w kierunku niskoemisyjności stają się paradygmatem największych gospodarek świata. Swoje cele w zakresie neutralności klimatycznej ogłosiły już Unia Europejska, Chiny oraz USA. Nad taką deklaracją pracują obecnie Indie. Wszystkie wspomniane podmioty rozwijają też segment energetyki nisko- i zeroemisyjnej (np. poprzez budowę sektora OZE oraz elektrowni jądrowych), a także dążą do podniesienia efektywności energetycznej. Stosują również systemy typu regulacji handlu emisjami. Odpuszczenie transformacji w tym kierunku to prosta droga do dalszej i głębszej gospodarczej izolacji, zarówno gospodarczej jak i politycznej, bo przecież państwa, które wdrożą regulacje proklimatyczne będą używały ich do nacisku na kraje pozbawione takich rozwiązań.

Podsumowując: zyskamy - niewiele - krótkotrwale, stracimy - potężnie - w długim terminie. Polska już teraz przespała ostatnie 30 lat i nie przygotowała się na zmiany, jakie nadeszły (choć od dawna wiadano, że nadejdą). Nie wolno powtórzyć tych błędów. Najbliższe miesiące należy wykorzystać nie do dyskusji nad Polesitem, ale do negocjacji pakietu Fit for 55. Pakiet nie zostanie bowiem przyjęty bez debaty - warto zatem opracować solidne pozycje negocjacyjne, zgodne z polskim interesem.